

KONGRES 590



PARTNERZY DODATKU:



Gospodarka w cieniu pandemii

WYJŚCIE Z KRYZYSU I DALSZY ROZWÓJ

Zakończony 6 maja Kongres 590 koncentrował się na pięciu kluczowych dla naszego państwa obszarach: bezpieczeństwie zdrowotnym i ekologii, społeczeństwie, gospodarce, eksporcie i ekspansji gospodarczej oraz infrastrukturze.

Maciej Pawlak

Choć poprzednie edycje wydarzenia odbywały się w Jasionce k. Rzeszowa, tym razem jego kolejna odsłona, pod hasłem „Polska/Świat Startujemy”, ze względów pandemicznych miała miejsce w formule hybrydowej w jednym z warszawskich hoteli. W tym roku obrady objął Honorowym Patronatem prezydent Andrzej Duda. W swoim wystąpieniu stwierdził m.in., że „Pandemia postawiła przed nami nowe wyzwania i zmieniła obraz światowej gospodarki. Możemy już dzisiaj powiedzieć, że szybka reakcja rządu i uruchomienie mechanizmów antykryzysowych pozwoliły ograniczyć jej negatywne skutki ekonomiczne. Dzięki tarczom antykryzysowym udało się uratować miliony miejsc pracy i utrzymać bezrobocie na poziomie najniższym w UE, ale to zasługą polskich przedsiębiorców są znakomite wyniki w zakresie produkcji i eksportu”.

Premier Mateusz Morawiecki w drugim dniu Kongresu zwrócił m.in. uwagę, że „590 to symbol polskiej marki. Kojarzy się nam ona nie tylko z kodem kreskowym. 590 to przede wszystkim solidność

i rzetelność. Siła przetrwania, ale też siła ekspansji. Z kolei Kongres 590 to najlepsze miejsce, by rozmawiać o tym, jak polska gospodarka może przezwyciężyć kryzys i jak może rozwijać się dalej”.

Wśród poruszanych podczas jednej z debat tematów znalazł się sposób, w jaki PGNiG zamierza włączyć się w osiągnię-

i przejęć w Grupie Lotos: – Gdańska rafineria Lotosu należy do naszych zasobów, które znakomicie się obronią poprzez jej wyniki finansowe, trafione inwestycje, zwłaszcza zakończony rok temu kompleks EFRA, zwiększający ilość produktów wytwarzanych z każdej baryłki ropy. Dzięki temu w systemie łańcucha

*590 to przede wszystkim solidność i rzetelność.
Siła przetrwania, ale też siła ekspansji.*

cie celów klimatycznych. – Firma, którą reprezentuję, ma do odegrania szczególną rolę w transformacji naszej gospodarki, a zwłaszcza energetyki, w kierunku zeroemisyjności. Odgrywamy istotną rolę na polskim rynku gazu. Tym niemniej planujemy inwestycje w odnawialne źródła energii (OZE): elektrownie wiatrowe i fotowoltaiczne. Te ostatnie w ciągu 5–6 lat powinny osiągnąć ponad 900 MW mocy – zaznaczył Paweł Majewski, prezes PGNiG SA.

Jak podkreślił podczas innej debaty Krzysztof Nowicki, wiceprezes ds. fuzji

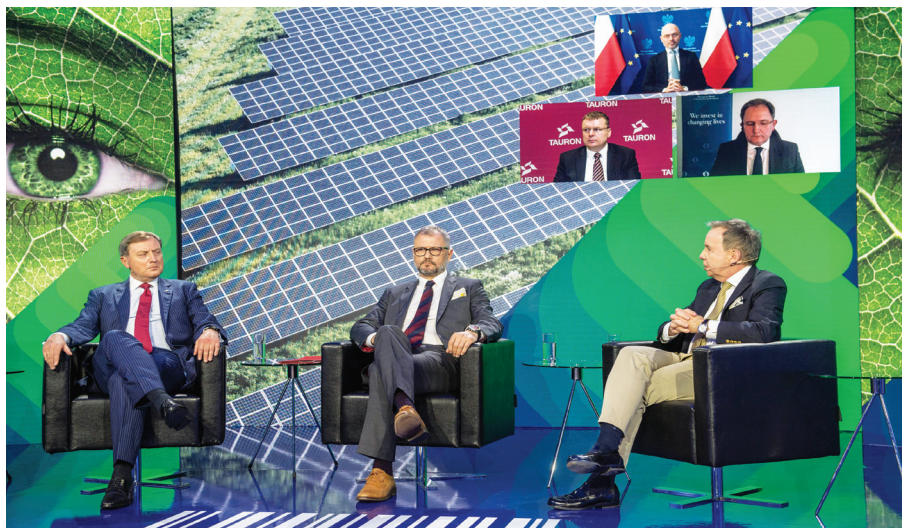
wartości stanowimy istotny element dodany dla silniejszego efektu fuzji z Orlenem.

Zdaniem uczestnika innej debaty, dr. Marcina Kraski, wiceprezesa Centrum Łukasiewicz, łączenie nauki z biznesem stanowi duże wyzwanie. – Uruchomiliśmy unikalny system Wyzwań Łukasiewicza, dzięki któremu grupa współpracujących z nami naukowców w nie więcej niż 15 dni roboczych przygotowuje dla przedsiębiorcy propozycję opracowania skutecznego rozwiązania wdrożeniowego.

GP

Zielony Ład wyzwaniem dla sektora finansowego

Zgodnie z najnowszą perspektywą finansową oraz planem odbudowy po pandemii, do Polski trafią ogromne pieniądze na sprawiedliwą transformację energetyczną. – Nasz plan zawarty w dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”, łączący ekologię i ekonomię, to ogromna szansa dla Polski – mówił podczas 5. edycji Kongresu 590 minister klimatu i środowiska, Michał Kurtyka. – Aby go zrealizować, potrzebne są dobrze przygotowane instytucje finansowe – dodał Wojciech Hann, prezes Banku Ochrony Środowiska.



Paweł Woźniak

Ekologia i ekonomia spotykają się w Polsce w trzech głównych obszarach. Pierwszy to program „Czyste Powietrze” oraz Krajowy Plan Odbudowy, w którym na podniesienie jakości powietrza przewidziano 17 mld zł. To potężny impuls inwestycyjny i szansa na dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy – ocenił minister Kurtyka. – Po drugie, będziemy ograniczać emisję w sektorze energetycznym. 70 % udział węgla w polskim miksie energetycznym zostanie ograniczony do nawet 11 % w 2040 roku – dodał. – Niesie to ogromne szanse dla energii ze źródeł odnawialnych (OZE), dla rozwoju systemów magazynowa-

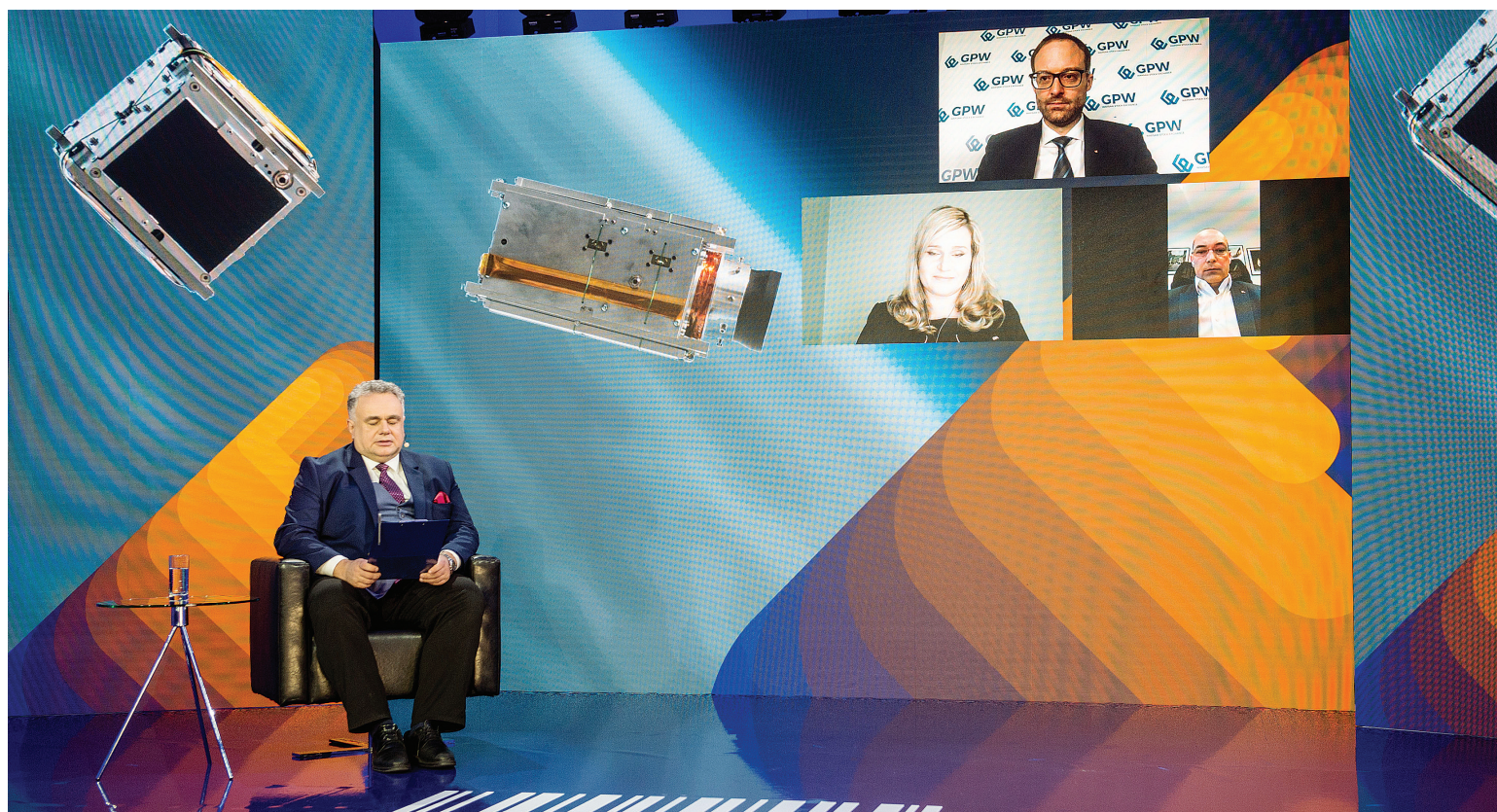
nia czy dystrybucji energii – podkreślił. Jako trzeci element wskazał elektromobilność. – Transformacja energetyczna nie kończy się na samej energetyce, ale wkroczyła też w transport – ocenił Kurtyka.

Uczestniczący w debacie Wojciech Hann, prezes BOŚ, zwrócił uwagę, że uczestnikami rynku są nie tylko inwestorzy oraz instytucje finansowe, ale także rząd i Komisja Europejska, która jest regulatorem. – Rolą instytucji finansowych, takich jak np. BOŚ, jest po pierwsze zrozumieć regulację, po drugie dostosować do nich swoją ofertę produktową tak, aby mogła odpowiedzieć na wyzwania klientów i wyzwania transformacji, po trzecie istotne jest to, abyśmy jako instytucje finansowe umieli alokować właściwie ryzyko

i wyceniać je w ten sposób, aby w rezultacie koszt naszego finansowania nie był zbyt wysoki. By zależnie od klienta, nasze finansowanie mogło być akceptowalne – ocenił szef banku. BOŚ współpracuje z czterema głównymi grupami klientów: z dużymi korporacjami, z klientami z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, z klientami indywidualnymi i z samorządami. – Dla wszystkich tych grup mamy ofertę. – Naszą rolą jest również uzupełnianie oferty innych instytucji – wskazał.

Hann przypomniał, że zielona transformacja, europejski Zielony Ład, zmieni rynek w perspektywie długookresowej. – Mówimy o perspektywie roku 2050 – wskazał.

– Obecnie w tematach ekologii jednym głosem mówią największe światowe potęgi – już nie tylko Europa, ale również Stany Zjednoczone oraz Chiny. Grzegorz Zieliński, Dyrektor Regionalny na Europę Środkową i Kraje Bałtyckie w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju zauważył, że ma to ogromne znaczenie dla dalszych kierunków rozwoju świata. – Zmienia się nasze życie codzienne. Nie tylko oddychamy czystszy powietrzem, ale coraz mniej płacimy za „zielony” prąd. Koszt technologii wytwarzania energii z OZE bardzo spadł. Równocześnie koszt wytwarzania energii elektrycznej opartej o węgiel znacznie wzrósł ze względu na obciążenie opłatą za emisję CO₂ – przypomniał Zieliński. Według niego Zielony Ład „nie jest ani kosztem, ani inwestycją, jest po prostu koniecznością”. **GP**



Krótszy dystans między nauką i biznesem

PRZEWAGI KONKURENCYJNE A KOMPETENCJE POLSKICH NAUKOWCÓW

Czwarta rewolucja przemysłowa stwarza polskim przedsiębiorcom olbrzymią szansę na uzyskanie liczącej się pozycji w globalnej gospodarce. W stosowaniu w biznesie innowacyjnych osiągnięć naszej nauki pomaga Sieć Badawcza Łukasiewicz.

Maciej Pawlak

Na temat praktyki działania Łukasiewicza w tym zakresie, a także o możliwościach dalszego poszerzania przewag konkurencyjnych w biznesie w oparciu o kompetencje polskich naukowców dyskutowali uczestnicy debaty poświęconej tym

zagadnieniom podczas Kongresu 590. Dotychczasowy model, w którym krajowy przemysł należał do jednych z najmniej innowacyjnych w Europie, powoduje konieczność intensyfikacji działań, zmierzających do jak największej absorpcji nowoczesnych technologii tworzonych przez krajowe ośrodki badawcze. Polska nauka dysponuje niewykorzystanymi w pełni zasobami, które z po-

wodzeniem mogłyby znaleźć zastosowanie w przemyśle. Konieczne jest zatem wzajemne rozwijanie kompetencji nauki i przemysłu w taki sposób, aby ułatwić komercjalizację badań naukowych przy jednoczesnym rozwoju potencjału naukowego.

W opinii dr. Marcina Kraski, wiceprezesa Sieci Badawczej Łukasiewicz ds. badań i rozwoju, łączenie nauki z biznesem wymaga

znajomości zarówno: prawideł pracy naukowej, jak i warunków funkcjonowania przedsiębiorstw. – W Łukasiewiczu w sposób praktyczny łączymy biznes z nauką. Każdego niemal dnia prezentujemy, proponujemy, oferujemy przedsiębiorcom pomysły na prace B+R oraz gotowe produkty i usługi. W ten sposób łączymy prace badawczo-rozwojowe z potrzebami gospodarki, a dzięki szerokim kompetencjom instytutów badawczych, odpowiadamy na realne potrzeby biznesu. Uruchomiliśmy unikalny system Wyzwań Łukasiewicza, dzięki któremu grupa naszych naukowców w nie więcej niż 15 dni roboczych przygotowuje dla przedsiębiorcy propozycję opracowania skutecznego rozwiązania wdrożeniowego – poinformował Kraska.

Przypomniał, że w przeszłości przedsiębiorstwa, chcąc dowiedzieć się, z którym ośrodkiem badawczym mogłyby współpracować dla wdrożenia ich innowacyjnych pomysłów, musiały kontaktować się z każdym z wielu istniejących instytutów z danej dziedziny. – Obecnie wystarczy, że zgłoszą się do nas. Firma definiuje problem, my kontaktujemy się z naszymi instytutami, zbieramy od nich propozycje rozwiązań, dokonujemy ich selekcji i zawiadamiamy zainteresowane firmy. Pomagamy też – w razie potrzeby – pozyskiwać firmom finansowanie zewnętrzne dla realizacji wdrożenia ich innowacyjnych pomysłów – dodał Kraska.

Inny uczestnik debaty, dr Marek Dietl, prezes Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, przypomniał, że jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku dla łączenia potrzeb biznesu i nauki powstała pozarządowa Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. – Jednak działała na zbyt małą skalę, by była w stanie zaspokoić potrzeby finansowania projektów biznesowych polskich przedsiębiorców. W finansowaniu nauki zapanował wówczas regres. Istniejące instytuty badawcze zajmowały się głównie projektami teoretycznymi, niemającymi większych szans do biznesowego wykorzystania. Dopiero powstała niedawno, powiązana z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju Sieć Badawcza Łukasiewicz z grupą instytutów naukowo-badawczych zebrała dotąd ich rozproszony potencjał. Łukasiewicz coraz lepiej serwisuje przedsiębiorców i badaczy, skracając dystans pomiędzy nimi – uważa szef warszawskiej giełdy.

GP



2 lata Łukasiewicza

W kwietniu 2019 roku Sieć Badawcza Łukasiewicz dołączyła do polskiego ekosystemu wsparcia B+R w Polsce. Lista narzędzi dostępnych dla przedsiębiorców poszukujących innowacji, takich jak: ulga B+R, doktoraty wdrożeniowe, IP box czy prosta spółka akcyjna oraz programy dla innowacyjnych firm: Start in Poland czy Platforma Przemysłu Przyszłość, została poszerzona o Łukasiewicza – naukę pracującą dla biznesu.

Dzięki powstaniu Łukasiewicza polscy przedsiębiorcy zyskali bardziej efektywny dostęp do wiedzy i kompetencji ponad 4,5 tysiąca naukowców i inżynierów. Szybko i sprawnie odpowiadamy na problem technologiczny, proponujemy alternatywne rozwiązania, tworzymy zespół naukowców i inżynierów, spotykamy się z przedsiębiorcą i prezentujemy pomysły. Specjalizujemy się w obszarach kluczowych dla wzrostu gospodarczego Polski – zrównoważonej gospodarce i energii, transformacji cyfrowej, inteligentnej i czystej mobilności oraz zdrowiu. Dziś, po 2 latach wyjątkowej pracy, możemy mówić o dynamicznie rosnącej liczbie przedsiębiorstw zainteresowanych kooperacją z polską nauką. Wyzwania Łukasiewicza od listopada 2019 roku przyciągnęły ponad 200 firm, którym zaproponowaliśmy niemal 600 pomysłów badawczo-rozwojowych. Pracujemy dla globalnych marek, krajowych championów i mikroprzedsiębiorstw. Wyzwania to przyjazny system dla firm i nowa jakość na rynku B+R w Polsce.

Zapraszam przedsiębiorców, przedstawicieli administracji publicznej i samorządów, naukowców, uczelnie i centra B+R do współpracy z Łukasiewiczem. Rzucenie nam wyzwania jest proste i nic nie kosztuje. Wystarczy wejść na www.lukasiewicz.gov.pl i kliknąć „Rzuć nam wyzwanie”. Najbliższa okazja, aby nas lepiej poznać, już 17 maja. O godzinie 12 na naszej stronie internetowej rozpoczniemy transmisję online z okazji 2. rocznicy powstania Łukasiewicza.

Piotr Dardziński
Prezes
Sieć Badawcza Łukasiewicz

Optymalizacja zamiast konkurencji

POŁĄCZENIE PKN ORLEN I LOTOSU ODPOWIEDZIĄ NA GLOBALNE TRENDY

Dlaczego polską energetykę powinni zmieniać przede wszystkim mocni polscy gracze? Czy nowa spółka będzie skutecznie konkurowała z największymi europejskimi koncernami? – na m.in. te pytania próbowali odpowiedzieć uczestnicy jednego z paneli Kongresu 590.



Maciej Pawlak

Przyznawali, że optymalizacja zakupów oraz wspólnie prowadzonych działań logistycznych przyczyni się do generowania znacznych oszczędności przez nowy, powiększony koncern paliwowo-energetyczny.

– Ostatni rok pozwolił na nowo spojrzeć na strategię nowego, łączącego się podmiotu. Okazał się istotnym punktem odniesienia dla przedsiębiorstw pionowo zintegrowanych i spojrzenia, jak radzą sobie w tej strukturze, dywersyfikując źródła przychodów – zauważył Krzysztof Nowicki, wiceprezes Zarządu ds. fuzji i przejęć w Grupie LOTOS.

*Gdańska rafineria
LOTOSU należy
do naszych zasobów,
które znakomicie się
obronią poprzez
jej wyniki finansowe.*

– Gdańska rafineria LOTOSU należy do naszych zasobów, które znakomicie się obronią poprzez jej wyniki finansowe, trafione inwestycje, zwłaszcza zakończony rok temu kompleks EFRA, zwiększający ilość produktów wytwarzanych z każdej baryłki ropy. Dzięki temu w systemie łańcucha wartości stanowią istotny element dodany dla silniejszego efektu fuzji z Orlenem – dodał Nowicki.

Jego zdaniem okres pandemii w sposób szczególny zwrócił uwagę na fakt, że tylko duże, dobrze zarządzane podmioty, o zdwersyfikowanych źródłach przychodów stanowią wartość dodaną. – Tylko takie firmy bowiem mogą konkurować z koncernami i będą umiały odnaleźć przestrzeń swojej tożsamości – mówił wiceprezes Nowicki. – Połączony LOTOS z Orlenem będzie miał szansę odnalezienia się w tej przestrzeni, której fuzja nie zamknie, ale będzie ona oznaczać szansę rozwoju regionu pomorskiego, w którym funkcjonujemy.

– Integracja ma na celu wydłużenie łańcucha wartości połączonego podmiotu, osiągnięcie efektu synergii, optymalizację kosztową łączonych firm, zamiast konkurowania ich ze sobą na rynku – uważa Jacek Ciborski, ekspert w obszarze inwestycji kapitałowych PKN Orlen.

– Budowanie koncernu multienergetycznego w oparciu o połączone zasoby PKN Orlen i Grupy LOTOS ma spełniać trzy funkcje: utrzymanie i zaspokojenie konkurencyjności w kraju związane z usługami dla konsumentów; umocnienie pozycji międzynarodowej połączonego podmiotu, zwłaszcza w regionie Trójmorza, i zwiększenie tym samym pozycji gospodarczej Polski oraz łatwiejsze przeprowadzenie transformacji energetycznej – uważa inny uczestnik debaty, prof. Zbigniew Krysiak, przewodniczący Rady Programowej Instytutu Myśli Schumana.

Według wiceprezesa Nowickiego w kontekście fuzji Orlenu i LOTOSU istotne będzie znalezienie odpowiedniego partnera zewnętrznego, który – zgodnie z decyzją Brukseli – przejmie część sieci stacji paliwowych łączonych podmiotów. – Powinna to być firma, której siła polega nie tylko na liczbie posiadanych już stacji, ale na odpowiedniej szybkości podejmowania kluczowych decyzji w działaniach biznesowych oraz zdolność podejmowania ryzyka. **GP**

Polska droga w kierunku zeroemisyjności

WSPARCIE NISKO- I ZEROEMISYJNYCH INICJATYW

Jednym z głównych celów, jaki UE postawiła przed krajami członkowskimi, jest osiągnięcie zerowego poziomu emisji gazów cieplarnianych netto do 2050 roku. Jak nasz kraj poradzi sobie z tym zadaniem? – na to pytanie odpowiedzi poszukiwali uczestnicy jednej z debat Kongresu 590.



Maciej Pawlak

Wśród poruszanych podczas debaty tematów znalazł się też sposób, w jaki PGNiG zamierza włączyć się w osiągnięcie celów klimatycznych.

– Droga do osiągnięcia neutralności klimatycznej przez państwa unijne jest długa, a dla Polski jeszcze dłuższa niż dla innych krajów z powodu wyższego niż gdzie indziej uzależnienia naszej energetyki od węgla – stwierdził Paweł Majewski, prezes PGNiG SA.

– Firma, którą reprezentuję, ma do odegrania szczególną rolę w transformacji

naszej gospodarki, a zwłaszcza energetyki, w kierunku zeroemisyjności – dodał.

– Odgrywamy istotną rolę na polskim rynku gazu. Tym niemniej planujemy inwestycje w odnawialne źródła energii: farmy wiatrowe i fotowoltaiczne, które w ciągu 5–6 lat powinny osiągnąć około 900 MW zainstalowanej mocy. Jednak szczególne wyzwania stoją przed naszym ciepłownictwem. Prowadzimy konsekwentny proces konwersji tego sektora z zasilanego głównie węglem – na opierający się na gazie, co znacząco obniży jego emisyjność. Dalszą poprawę jakości powietrza osiągniemy, gdy do produkcji ciepła

zaczniemy wykorzystywać mieszaninę gazu ziemnego i wodoru – powiedział prezes PGNiG.

Paweł Majewski przypomniał również, że na inwestycje w transformację z węglowej do zielonej gospodarki, zatwierdzona przez rząd Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. przewiduje wydatkowanie łącznie około 400 mld euro, czyli ponad 1,5 biliona złotych. Są na ten cel przewidziane także środki finansowe z funduszy unijnych, w tym także z ostatnio wysłanego przez rząd do Komisji Europejskiej Krajowego Planu Odbudowy. Liczymy, że część tych środków uda się zaangażować w przedsięwzięcia realizowane przez PGNiG, a także przez inne duże spółki sektora energetycznego. Wszystkie one czekają na odpowiednie zachęty ze strony państwa, także finansowe, dla pobudzenia przez nie inwestycji i przeprowadzania rozmaitych działań na rzecz zeroemisyjności – dodał Majewski.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wice-minister funduszy i polityki regionalnej, przypomniała, że także w budżecie UE na lata 2021–2027, który zorientowany jest przede wszystkim na odbudowę gospodarek krajów unijnych, przewidziana jest pula środków na cele wynikające z transformacji gospodarczej w kierunku Zielonego Ładu. – Fundusze unijne wspomogą finansowanie krajowe inwestycji prowadzących do neutralności klimatycznej. Około 37 proc. środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy musi być skierowane na działania związane z klimatem. Także co najmniej 30 proc. funduszy Polityki Spójności na lata 2021–2027 będzie przeznaczane na niezbędne wydatki z zakresu zielonej gospodarki – dodała minister. **GP**



Patriotyzm gospodarczy receptą na trudne czasy

SPÓŁKI SKARBU PAŃSTWA INICJATOREM WZROSTU GOSPODARCZEGO

Rozwój biznesu w Polsce, płacenie w kraju podatków i dywidend, a także odpowiedzialna postawa wobec pracowników i dostawców to praktyczny wymiar naszego patriotyzmu gospodarczego – podkreśliła Małgorzata Sadurska, członek zarządów PZU i PZU Życie, podczas pierwszego dnia Kongresu 590. Zdaniem Jacka Sasina, wicepremiera, ministra aktywów państwowych, spółki Skarbu Państwa (SSP), będąc kołem zamachowym wzrostu gospodarczego, odgrywają szczególną rolę w polskiej gospodarce zwłaszcza teraz, w czasach pandemicznego kryzysu.

Paweł Woźniak

Według uczestników debaty pt. „Patriotyzm gospodarczy: jak plany inwestycyjne spółek Skarbu Państwa mogą przyczynić się do wzrostu gospodarczego?” patriotyzm gospodarczy to nie tylko świadome wybory

konsumentów, by kupować polskie produkty i usługi, ale również, a może nawet przede wszystkim, codzienne działanie i biznesowe decyzje polskich przedsiębiorstw, w szczególności tych największych, a także aktywna współpraca pomiędzy nimi oraz społeczna odpowiedzialność, istotna szczególnie w trudnych, kryzysowych czasach.

Duże spółki wspierają mniejszych

– Każdy obywatel może być patriotą wybierając polskie produkty. Państwo też musi być patriotyczne gospodarczo, po to, aby wzmacniać polską obecność w gospodarce – podkreślił wicepremier Sasin. Dodał, że właśnie dlatego kołem zamachowym wzrostu gospodarczego są od



FOT. BIURO PRASOWE KONGRESU 590

kilku lat spółki Skarbu Państwa (SSP). Jak mówił, odbudowa polskiej własności odbywa się nie tylko przez repolonizację, ale też przez wspieranie prywatnych firm przez duże spółki Skarbu Państwa. W tym kontekście przypomniał, że obecnie 85 proc. produktów dostępnych na stacjach PKN Orlen zostało wytworzonych w Polsce, a współpraca z koncernem umożliwiła przetrwanie w trudnych czasach wielu polskim producentom.

Zdaniem wiceprezes PZU Małgorzaty Sadurskiej, patriotyzm gospodarczy objawia się w m.in. rozwoju firm w Polsce. – Dziś warto odpowiedzieć na pytanie: Co my, jako polskie firmy, jako polscy championi narodowi, możemy zrobić? Moim zdaniem to m.in. rozwój działalności

w Polsce, sumienne płacenie podatków czy wykorzystywanie nowoczesnych technologii, w tym polskich linii innowacyjnych – mówiła Sadurska. Dodała, że patriotyzm gospodarczy to także prezentowanie odpowiedzialnej postawy wobec otoczenia firmy, np. dostawców, pracowników czy lokalnej społeczności.

Zachować miejsca pracy

Według wiceszefowej PZU największe państwowe firmy są ważnym stabilizatorem polskiej gospodarki, co przejawia się w kilku obszarach, m.in. w płaceniu podatków.

– Spółki Skarbu Państwa cechuje to, że prowadzą efektywnie biznes z korzyścią dla akcjonariuszy, ale i pośrednio z korzyścią dla wszystkich obywateli – stwierdziła. Przypomniała, że większość podatku CIT, który trafia do kasy państwa, jest płacone przez największe spółki Skarbu Państwa. – 15 największych SSP odprowadza do budżetu państwa ponad 1/5 łącznej kwoty podatku CIT – mówiła. Wskazała na grupę podatkową PZU, która w 2020 roku wykazała w deklaracjach ponad 670 mln zł podatku CIT dla budżetu państwa, biorąc zaś pod uwagę całą grupę kapitałową PZU wraz z bankami Pekao i Alior – do budżetu trafiło ponad 1,5 mld zł.

Drugi obszar, w który mocno zaangażowane są SSP, i to nie tylko w czasie kryzysu, to zdaniem Sadurskiej bycie odpowiedzialnym pracodawcą. – Stabilizacja na rynku pracy jest niezwykle istotna, szczególnie w okresie pandemii, w czasie panującej obecnie ogromnej niepewności. To właśnie robią spółki Skarbu Państwa – mówiła. Przypomniała, że w samych tylko spółkach PZU SA i PZU Życie pracuje 10 tys. osób. – Chcemy te miejsca pracy zachować, żeby stabilizować polski rynek pracy. Dodatkowo patrzymy w przyszłość na zmieniające się trendy, wprowadzając to, co wymusiła pandemia, np. pracę hybrydową, czyli miks pracy zdalnej i stacjonarnej. Chcemy ten model zachować również w przyszłości, w czasach popandemicznych – wyjaśniała.

W jej ocenie trzeci aspekt patriotyzmu gospodarczego prezentowanego przez SSP to chęć wspierania polskich przedsiębiorców przez rodzimy kapitał – Szczególnie

jest to widoczne w czasach dekonjunkury – zauważyła, przypominając, że w czasie kryzysu finansowego w latach 2009-2010 banki z polskim kapitałem zwiększały akcje kredytowe, aby wspierać polskich przedsiębiorców, natomiast banki z kapitałem zagranicznym ograniczały akcje kredytowe. W tym kontekście Sadurska przypominała o najważniejszej w historii transakcji na rynku finansowym w Polsce – przeprowadzonej przez grupę PZU repolonizacji banku Pekao, co w znacznym stopniu przyczyniło się do zwiększenia poziomu polskich aktywów bankowych na rodzimym rynku finansowym.

Polacy wybierają polskie produkty

– Kolejny przykład to szeroko pojęta pomoc dla rodaków i państwa w trudnych chwilach próby – powiedziała wiceszefowa PZU. Wskazała na ogromną odpowiedzialność towarzyszącą spółkom Skarbu Państwa w czasie pandemii, kiedy to aktywnie włączyły się we wsparcie szpitali, stacji sanepidu czy służb mundurowych. – W przypadku Grupy PZU włączyliśmy się w pomoc dla medyków i służb walczących z pandemią, przekazując im pomoc i sprzęt warte 25 mln zł. Dodatkowo wykorzystaliśmy nasze doświadczenie, kadre i infrastrukturę, wspierając obsługę infolinii dla seniorów, infolinii Narodowego Programu Szczepień, a także obsługując program Domowa Opieka Medyczna resortu zdrowia – wyjaśniła.

Taką postawę doceniają konsumenci. Według badań przeprowadzonych przez Instytut Kantar trzech na czterech Polaków uważa, że największe polskie koncerny powinny aktywnie angażować się we wspieranie polskich producentów. Prawie 90 proc. Polaków do zakupu towaru zachęca informacja o jego krajowym pochodzeniu, a aż 80 proc. uważa, że polskie produkty są lepsze i bardziej ekologiczne.

Patriotyzm gospodarczy to jedno z głównych zagadnień Kongresu 590 od początku jego istnienia. Nazwa kongresu pochodzi od prefiksu kodu kreskowego, którym oznaczane są towary wytwarzane bądź dystrybuowane przez polskie przedsiębiorstwa.

GP